

Resort rolnictwa i rozwoju obszaru wiejskich opublikował projekt Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 (PROW). Wynika z niego, że z perspektywy Warszawy nie zauważono, że istnieją powiaty (całkowicie niemal pominięto je wśród beneficjentów PROW) i co robią na rzecz poprawy warunków życia mieszkańców wsi.

A przecież, powiaty są zarówno gospodarzami lokalnych wspólnot społecznych, jak i pełnią rolę animatorów współpracy i różnego rodzaju przedsięwzięć służących rozwojowi społeczno-gospodarczemu.

Ta druga rola samorządu powiatowego nabiera szczególnego znaczenia w świetle założeń polityki spójności, jak i polityki rozwoju obszarów wiejskich w okresie 2014-2020. Widać to wyraźnie w przyjętym przez rząd projekcie Umowy Partnerstwa. Po pierwsze, fundusze obu tych polityk mają być stosowane w sposób bardziej zintegrowany i uzupełniający się wzajemnie niż dotychczas. Po drugie, ich interwencja skierowana ma być nie do jednostek administracyjnych, a do obszarów funkcjonalnych. Powiat może zarówno pełnić rolę integratora interwencji funduszy obu polityk, jak i koordynatora rozwoju obszaru funkcjonalnego.

Pal licho, kontekst osobisty i ewentualną frustrację wynikającą z faktu, że dotąd nie uwzględniono postulatów zgłaszanych przez przedstawicieli ZPP w czasie spotkań grupy roboczej powołanej przez ministra rolnictwa. Nie pierwszy i ostatni raz odbijamy się od rządowej, urzędniczej ściany. Po to by do niej za chwilę powrócić, licząc na jej (ściany) pokonanie.

Tak będzie i tym razem. Jest bowiem kilka kwestii istotnych dla obszarów wiejskich, których pominąć w PROW nie tylko nie można, ale wręcz nie wolno.

Chociażby konieczności uwzględnienia wsparcia dla procesu modernizacji sieci dróg lokalnych (zarówno gminnych jak i powiatowych). Co prawda w ramach analizy SWOT priorytetu 6 PROW, wśród słabych stron polskich obszarów wiejskich wymieniono niską jakość infrastruktury drogowej, to jednak w poszczególnych działaniach ujętych w Programie praktycznie nie przewidziano środków na jej poprawę (z wyjątkiem dla dróg na obszarze scaleń rolnych oraz ewentualnie zakwalifikowanych do pojęcia „małej infrastruktury”). Nie zauważono także, iż wiele dróg powiatowych stanowi kluczowe połączenie komunikacyjne, przesądzające o rozwoju społecznym i gospodarczym wielu obszarów wiejskich.

Za to pojawia się stwierdzenie, że w celu zachowania jednakowych zasad wsparcia rozwoju infrastruktury technicznej dla tych obszarów, źródłem wsparcia powinna być Polityka Spójności. Szkopuł w tym, że z kolei ze strony resortu rozwoju regionalnego płyną nieustająco sygnały, że Polityka Spójności nie obejmie dróg lokalnych.

Proszę zderzyć to z oczekiwaniami mieszkańców i przedsiębiorców, dla których modernizacja sieci drogowej stanowi absolutnie priorytetowe zadanie dla wspólnoty samorządowej.

Naszym zdaniem, PROW powinien zawierać możliwości zrealizowania tego postulatu.

Podobnie jak uwzględnienia takich chociażby kwestii jak:

- zagwarantowanie wsparcia dla szkół rolniczych, pozostających w kompetencji samorządów powiatowych. Szkoły te odgrywają niezwykle istotną rolę, nie tylko jako placówka oświatowa, ale

## **PROW nie dla powiatów! Z Warszawy nie wszystko widać**

Kategoria: Felietony

Opublikowano: środa, 21, sierpień 2013 00:00

Odsłony: 1859

---

- także centrum wsparcia społeczności lokalnych w rozwoju społecznym i gospodarczym;
- pozostawienie dotychczasowego zakresu i zasięgu terytorialnego wsparcia dla Lokalnych Grup Rybackich, tak, by beneficjentami tej pomocy mogły być podmioty z obszarów rybołówstwa śródlądowego.

Dzięki temu, samorządy terytorialne zostaną wyposażone w skuteczne instrumenty wpływu na rozwój obszarów wiejskich, które nie zasługują na miano peryferyjnych!

*Marek Wójcik*

*Jarosław Komża*